WYCHODZI JAKO PISMO DODATKOWE.

KORRESPONDENT

PRZY GAZECIE WARSZAWSKIEJ.

ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

Dnia 26 Marca 1886 roku. № 12 14 (26) Marca 1886 r.

Dobre zużytkowanie mleka jałowego.

Przez prof. Fleischmann'a.

Z czteroletniego przerabiania mleka jałowego na ser w mleczarni Raden, używającéj centryfugi, wypływają następne rezultaty:

Mleko jałowe, oddzielone centryfugą zawiera 0,35% tłuszczu. Przez przerobienie w Radenie daje: sera 11,655%, serwatki 85,860%, ginie 2,485%, razem 100 proc. Na 1 kilogram sera trzeba zatém 8,580 klgr. mleka jałowego. Przypuśćmy, że do czasu sprzedaży sera nie 24,8%, ale 35% mleka rozprasza się i ginie w czasie przerabiania, to na 1 klgr. sera trzeba 11,44 klgr. mleka jałowego i 100 klgr. mleka tego dają 8,741 klgr. sera. Przypuśćmy, że przerabiane mleko surowe czyli prosto od krów zawiera 3,30% masła, oddzielone z niego mleko jałowe 0,35% tłuszczu, masło 84 tłuszczu, i że się otrzymuje 15% śmietany, wówczas 100 klgr. mleka powinno dać 3,468 klgr. masła, a na 1 klgr. masła trzeba 28,74 klgr. mleka.

Podług tego 15,99 klgr. śmietany daje	masła	3,47	klgr.
	maślanki	11,23	„
	ginie	0,30	„
83,73 klgr. mleka jał. daje	sera	9,76	„
	serwatki	71,89	„
1,27 klgr. ginie		1,27	„
100,00 klgr.		100,00	klgr.

Wprowadźmy teraz w rachunek ser osuszony i dojrzały i dla przykładu ceny: Kilogram masła 72 kop., klgr. sera dojrzałego 48 kop., maślanki 0,06 kop., serwatki 0,03 kop., to dochód ogólny czyli brutto z przerobienia 100 klg. mleka jest następujący:

masła	3,47	klgr.	po 72 kop.	rubli 2,49
maślanki	1,23	„	po 0,06 „	„ 6
sera	7,33	„	po 14 „	„ 1,05
serwatki	71,89	„	po 0,03 „	„ 23
zginęło	6,08	„	—	—
	100,00	klgr.		rubli 3,81

Zatém dochód brutto z jednego kilogr. mleka wynosi 3,8 kopiejki, a klgr. mleka jałowego 1,5 kop. przez przerobienie go na ser. Jeżeli ciężar gatunkowy czyli gęstość mleka tłustego w 15 st. Cels. wynosi 1,031, a jałowego 1,034, to za kwartę mleka tłustego przypada 3,9 kop., a za kwartę mleka jałowego 1,6 kop. Porównawszy owe ceny wyrobów nabiałowych z cenami targowemi, otrzyma się istotny dochód brutto.

Kwiaty pełne, nie wszystkie są ładne.

Jeden ze znanych przyrodników utrzymywał przed 25 laty, że z pełnym kwiatem można wychować te tylko rośliny, które należą do główkozrosłych, czyli złożonych (*Compositae*), albo mają kilka pręcików. Tymczasem dziś rośliny, których kwiaty mają więcéj nad dwa pręciki uczyniono pełnemi. Czém jest kwiat pełny, jeżeli nie poczwarą? Dziewięć na dziesięć kwiatów pełnych nie może wydać nasienia. Kasztan pełny i wiśnia pełna są bezpłodne. Rośliny pełnokwiatowe można rozmnażać tylko z gałązek. Spytajmy sędziego skrzydłatego, motyla, o jego zdanie o kwiatach pełnych, a odpowie na to: „Ja je omijam! Ja nie siadam na tych kwiatach, nie piję soków z ich dna.“ To samo mówi pszczoła. A prześliczny dzięciołek kwiatowy gorących krajów, koliber? I on omija te wyrodki. Kwiat pełny, to samolubne piękno dla piękna, piękno dla siebie, bez pożytku dla drugich, bezpłodne dla wszystkich. Anglicy, zapaleni dotąd zwolennicy kwiatów pełnych, zaczynają już cofać się w tym kierunku. Georginia czyli dalia, nadaje się wybornie do uczynienia jéj kwiatem pełnym. Cóż robią z nią teraz Anglicy? Oto starają się wydoskonalić postać i kolor jéj kwiatów, ale nie chcą mieć pełnych georginij. Wszelka rzecz nowa, mniéj czy więcéj ładna lub pożyteczna, podoba się z początku, doznaje naśladownictwa, zwolenników zapalających się do niéj, upowszechnia się i dochodzi nakoniec do nadmiaru i nadużyć. Pełne kwiaty są dobremi u roślin, mających więcéj nad dziesięć pręcików. Jeżeli część ich rozrośnie się w listki kwiatowe, kwiat nie przestał być płodnym. On jest niezdatny do wydania nasienia sam przez się, ale może dostarczyć pyłku kwiatowego do zapłodnienia słupków w kwiatach pojedynczych, czyli pustych tego samego gatunku. Niech istnieją kwiaty pełne, ale prócz nich niech istnieją pojedyncze. Przestańmy jednak doskonalić kwiaty w tym nudnym kierunku. Urozmaicajmy ich kolory, postać i wielkość, ulepszenia te będą nowe, zgodniejsze z pięknością kwiatów i natury.

Podkowy Charlier-Bessemer'a.

Gillon, były pułkownik angielski, od kilkunastu lat rolnik szkocki, wypróbował przez dziewięć lat, że podkowami najlepszemi są zrobione ze stali Bessemera, a mające postać pomysłu Charlier'a. Podajemy następujący wyjątek o tym przedmiocie z rozprawy Gillon'a: „Żelazo jest metalem nie dosyć spojnym i trwałym na podkowy tak cienkie i lekkie jak są podkowy Charlier'a, od których jednak wymaga się użyteczności kilkutygodniowéj, aby rogu nie psuć za nadto częstém robieniem w niém dziur. Podkowy robione i przybijane przez Charlier'a młodszego wytrzymywały 4 do 6 tygodni, ale się wykrzywiały i skręcały, okazało się zatém, że żelazo jest materyałem niedostatecznym do tego użytku. Sprobowałem podków dwuwarstwowych. Pierwsza warstwa, dotykająca rogu była żelazna; druga dotykająca ziemi, była stalowa. Podkowy te były kosztowne, a niedostateczne, bo stal stała się ślizką i okazała kruchą. Sprobowałem podków zrobionych ze stali stopionéj z żelazem. Podkowy były wyborne i trwały dwa miesiące, ale były kosztowne. Doskonałemi okazały się podkowy Charlier'a, zrobione ze stali Bessemera, są bowiem

tanie, a tak dobre, jak zrobione z mieszaniny stali stopionéj z żelazem. Podkowy takie moich koni roboczych, chodzących wiele po drogach granitowych, trwają 8 do 9 tygodni.“ Najróżniejsze powagi rolnicze, szkockie i francuzkie, i wielu weterynarzy przyznaje pełną słuszność pułkownikowi Gillon'owi. Obawa, jak przyjmą kowale tę nowość, okazała się niesłuszną. Stal Bessemera jest łatwą do postaciowania, kowale nie żalą się na nią. Stangreci nakoniec i fornale wolą kuć konie 5 do 6 razy w roku niż co kilka tygodni.

Laktyna, czyli mleko sztuczne.

W Hamburgu sprzedają pod nazwą „mąka dla cieląt“ (calf meal) proszek złożony z 9 wag mielonego nasienia bobiku z jedną wagą mielonego nasienia lnu, zaopatrzony w liczne świadectwa zachwalające ten proszek. Cena jego jest najmniéj pięć razy większa od jego wartości. I w Wiedniu sprzedają ten proszek. W Wiwis w Szwajcaryi wystąpił w handlu proszek, pod nazwą laktyna, który rozbełtany z 20-krotną ilością wody ma służyć do zastąpienia cielętom rodzimego mleka. Proszek ten zawiera: tworów białkowatych 17,50%, tłuszczu 6,00 pr., popiołu 10,78 proc., soli kuchennéj 4,70 prc., fosforanu wapna 3,00 prc. Za pomocą mikroskopu dostrzega się w tym proszku mąkę zbożową, szczególnie z kukurydzy i nasienia lnianego. Użyte zboże musi być nieczyste, bo są w téj mące ślady sproszkowanych chwastów. Woń swoją zawdzięcza on nasieniu kopru. Funt tego wyrobu jest sprzedawany po 5 kop. Proszku takiego może dostarczyć mieszanina: sproszkowanych kuchów lnianych 43 fnt., mąki kukurydzowéj 50 fnt., soli kuchennéj 4 fnt., kości mielonych 3 fnt.; razem 100 funtów. Tym sposobem zrobiony może być tańszy. Naśladowanie tego wyrobu byłoby chybione, bo mleka zastąpić nie może. W tym celu trzebaby próbować roztarcia z początku z bardzo małą ilością wody, jednéj wagi nasienia konopnego z jedną wagą kuchów lnianych i jedną wagą słodu. Roztartą massę trzeba rozmącić w wodzie i powstałą ciecz przecedzić przez płótno lub gęste sito. Kto nie chce bardzo tłustego mleka sztucznego, może użyć na jedną wagę słodu jedną wagę nasienia lnu lub konopi. Taniość tego mleka sztucznego zależy od stopnia wyzyskania pożywnych części użytych nasion, kuchów i słodu. Pod względem jakości swojéj jest ten wyrób wypróbowany, ale pod względem kosztów nie były robione żadne doświadczenia. W mowie będące mleko roślinne robił jeden z naszych rodaków na okręcie w czasie podróży swojéj do Ameryki, dla zastąpienia mleka krowiego na okręcie, który nie miał krów ani mleka zgęszczonego. Jeden z towarzyszów podróży dodawał do tego mleka żółtko jaja i używał téj mieszaniny do kawy. Po napisaniu powyższych wiadomości o laktynie, zetknęliśmy się przypadkiem z rolnikiem, który dawniéj w Poznańskiém gospodarował i na próbę laktyną kupną cielęta karmił. Rolnik ten laktynę nazywa szarlatańswem.

Sprawa słuszności w rzeczy nawozów sztucznych.

Jeden z naszych pisarzy rolniczych, podpisujący się pseudonimem „Stary Rolnik“ doznał pociechy w spostrzeżeniu, że od kilku lat doradzane przez niego posypywania nawozami mineralnemi obornika pod zwierzętami, utrzymywanemi w stajni na gnoju, zaczyna wchodzić w Niemczech w używanie. Brakuje jeszcze uznania właściwości rady naszego rolnika i potrząsanie gnoju w stajniach u zwierząt na nim utrzymanych, mąką kościaną lub miałem węgla kostnego zamiast żrącym superfosfatem. Ten ostatni psuje najprzód kopyta i racice, powtóre jest kosztowniejszy niż fosforan obojętny, a zawiera mniéj kwasu fosfornego niż ten ostatni. Miał węgla kostnego lub mąka kostna przemienia się od gnoju w ciągu kilku tygodni korzystniéj dla roli i roślin niż przez przerobienie jéj w superfosfat. Jednoczesny dodatek siarczanu potasowego przyspiesza dobre działanie gnoju na fosforan obojętny. Kwas siarczany jest oblubieńcem fabrykantów nawozu sztucznego, którym przecięż nie chodzi o zyski rolnika. Dla czegóż nie mają wmawiać w rolników, że próchnica jest w nawozie bezcenną, ale kwasu siarczanego wart w nawozie funt najmniéj jedną kopiejkę? Pytam się, czy rośliny żyją przeważnie kwasem siarczanym czy węglanym? Zaprawdę czas już posłuchać twierdzeń o nawozach zgodniejszych z potrzebami rolniczemi niż są zachwalane przez zwolenników nawozów mineralnych.

ROZMAITOŚCI.

Dywidendy akcyj cukrowniczych. W czasie kontraktów Kijowskich odbyły się posiedzenia ogólnych zebrań stowarzyszeń i spółek akcyjnych wszystkich prawie cukrowni i rafineryj w gub. Kijowskiéj. Ze sprawozdań tych podajemy następującą tabelkę co do osiągniętych zysków:

	Wysokość dywidendy w rocznym procencie:							
Fabryka:	1886	1885	1884	1883	1882	1881	1880	1879
w Spiczyńcach	6	20	25	32	25	20	15	10½
Krasnosiołce	10	12	12	—		—	—	—
Turbowie	8	20	30	20	12	20	15	10
Sobolówce	25	25	40	45	38	35	30	28
Romanowie	9	5	12	30	30	17	—	—
Mecherzyńcach	10	20	22	25	25	25	20	23
Lewadzie	0	22	27	14	6½	10	20	—
Kolniku	15	20	40	—	—	—	—	—
Jaropowcach	10	15	30	25	25	20	25	20
Strychowcach	0	6	15	15	6	—	—	—
Honorówce	12	20	20	15	8	8	9	9
Chodorkowie	15	20	35	30	25	15	10	—
Szpanowie	5	12	20	10	10	9½	6	—
Jeziernej	—	8⁹/₁₀	17½	16	—	—	—	—
Kijowie (rafinerya)	5	8	30	35	20	20	25	22
Sitkowcach	15	25	35	25	20	25	25	20
Dżurymie	8	15	15	15	10	15	14	—
Wojtowcach (Lemaszewo)	6	12	20	30	30	16	20	20
Stepańcach	5	10	10	—	—	—	—	—
Tow. fabryczne Strogonowskich	10	30	35	—	—	—	—	—
Szczedrowie	12	30	30	30	23	20	20	20
Berszadzie	24	—	—	—	—	—	—	—
Czarnominie	11	10	30	10	8	8	6	—
Czupachowska	15	30	—	—	—	—	—	—

Dodać tu wypada, że cukrownie w Zahnitkowie, Krasiłowie, Dziadowszczyznie, Staréj-Sieniawie, Kalinówce i „Pobereże“ dywidendy za rok bieżący i lata ubiegłe nieoznaczały. Co do dochodów cukrowni należących do osób prywatnych, to te w roku ubiegłym były podobno większe niż w cukrowniach należących do stowarzyszeń akcyjnych.

Rynki zbożowe. Pomimo miejscowéj i chwilowéj chwiejności, usposobienie rynków zbożowych od 27-go lutego do 6-go marca było dostatecznie mocne, i podwyższone ceny utrzymały się.

Z nadejściem wiosny istota położenia wyjaśni się należycie, obecnie zaś sprawozdawcy zagraniczni widzą przyczynę mocnego usposobienia rynków tylko w panujących mrozach, i powołują się na małe zmniejszanie się zapasów zboża w Europie a zwłaszcza w Ameryce. Pomimo jednak ujemnego wpływu zapasów zboża, ceny pszenicy w Ameryce poszły w górę, wywóz zaś powiększył się tak znacznie, że przewyższył wywóz z tego samego czasu roku zeszłego. Natomiast kukurydza, któréj zapasy wielce wzrosły, spadła w cenie. Na rynkach angielskich panowało mocne usposobienie; zwiększył się przytém popyt na pszenicę, szczególniéj rossyjską i indyjską; bez względu jednak na mocne usposobienie i dobry stan dróg, ceny podniosły się nieznacznie. Okrom pszenicy, cieszył się popytem owies, który w skutek tego podrożał. Na rynkach rossyjskich nie zaszła żadna zmiana. Porty na morzu Baltyckiém zamknięte, w Odessie zaś i innych portach morza Czarnego, z powodu posiadania małych zapasów a z drugiéj strony wysokich żądań właścicieli zboża, obroty były nader małe. Na rynkach wewnętrznych obroty były ożywione, dowozy małe. We Francyi panuje cisza w handlu zbożem, większém ożywieniem odznaczają się rynki w Belgii i Hollandyi, gdzie popyt na pszenicę i żyto wzrasta. Z rynków niemieckich nadreńskie i południowe cechuje mocne usposobienie; na rynkach północnych zastój, w Berlinie zaś występuje skłonność ku zniżce. W Austro-Węgrzech, po chwilowéj chwiejności, tydzień sprawozdawczy zakończył się mocném usposobieniem.

Zapobieganie pleśni i stęchliźnie. Przewietrzanie składów wilgotnych lub zawierających rzeczy soczyste nie zapobiega pleśni, bo jéj zarody znajdują się w powietrzu i mnożą się wszędzie, gdzie znajdują pokarm do swego rozrostu i mnożenia się. Rolą dla nich potrzebną i urodzajną są wszystkie soczyste, a martwe części roślin i zwierząt. W suchych miejscach nie darzą się dla tego, że przedmioty, które dla nich rolą urodzajną być mogą, obsychają, a susza roślinności grzybowatéj nie służy. Rzeczy, które mają pozostać wilgotnemi, a jednak wolnemi od pleśni dobrze jest chronić w ten sposób od pleśni, jak się czyści beczki na piwo i wino. Naczynia te siarkuje się przez spalanie w nich siarki. Siarka przez spalanie zamienia się w gaz, który się nazywa gazem siarkowym, albo kwasem siarkowym. Wytwarzanie tego gazu w każdéj potrzebie przez palenie siarki jest uciążliwe, bo woń jego jest ostra, dusząca, szkodliwa zdrowiu. Wapno przesycone tym gazem nazywa się siarkanem wapna, bywa fabrycznie wyrabiane i jest bardzo wygodne w użyciu, bo pod wpływem powietrza oddaje powoli swój gaz siarkowy, niszczący pleśń i zapobiegający jéj rozmnażaniu się. Nagle i burzliwie uchodzi gaz siarkowy z siarkanu wapna przez nalanie na tę sól kwasu solnego. Wykadzanie takie składu może być dowolnie umiarkowane, jest mało kosztowne, wygodne i bardzo skuteczne, bo szkodzi nietylko pleśni, ale zarazem muchom, myszom, szczurom i t. d.

Zdrowotność pielęgnowania pszczół. Pasiecznicy utrzymują, że długość życia w ich zawodzie jest biblijną i zdrowie powszedniém, jad pszczół najlepszym lekiem od gośćca czyli reumatyzmu, zaś miód lekiem od dziecinnych zapryszczeń dziąseł i podniebienia, tudzież kaszlu i mniejszych cierpień piersiowych. Ruch na świeżém powietrzu, przy pracy pasieczniczéj, jest niewątpliwie zdrowotny. Ukłucia pszczół są podobnie do ukłuć mrówek doświadczoną ulgą w reumatyzmie. Pryszcze w ustach dzieci są grzybkami, ustępującemi rychło nietylko pod wpływem kwasu bornego, rozpuszczonego w wodzie i zaprawionego miodem, a użytego do płukania ust, ale nawet pod wpływem samego miodu. Ciasto z mąki, miodu i wody rozmiękcza różne wrzody i nabrzmienia. Miód, jeżeli nie jest nieomylném lekarstwem na katar i mniejsze cierpienia piersiowe, sprawia bardzo przyjemną ulgę.

Przechowanie jaj. Zamiast wielu sposobów nieuzasadnionych i niedosyć wypróbowanych, a polecanych do przechowania jaj, zasługują na uwagę następujące: 1) Pomazanie jéj olejem lnu, który pod wpływem jednoczesnym powietrza i mocno dziurkowatéj skorupki jaja wysycha i zamienia się w pokost, powlekający ochronną warstewką pokostu, i zabezpieczający wnętrze jaja od rozkładu przez wsiąkanie doń powietrza. Dziesięć jaj pomazanych olejem lnianym i ustawionych w jednocalowéj warstwie piasku, straciły w 3 miesiące 2%, a w 6 miesięcy 3% swéj wagi. Po otworzeniu ich okazało się wnętrze świeżém i miało woń jaj świeżych. Dziesięć jaj powleczonych olejem maku straciły w 3 miesiące 3, a w 4½ miesiąca 6% swéj wagi. Ich wnętrze było wolne od zepsucia, miało dobrą woń i smak jak należy. Tymczasem dziesięć jaj niepomazanych, straciło w 3 miesiące 11%, a w sześć miesięcy 18% swéj wagi; za otwarciem zaś okazały się w połowie puste i całkowicie zepsute. 2) Jaja pomazane wazeliną, do któréj dodano ½% kwasu salicytowego trwają bez zepsucia cały rok. Podczas gotowania wazelina odłazi. 3) Sposobem przejętym od Chińczyków jest pomazanie jaj gliną rozrobioną w wodzie. Sposób ten utrwala jaja i czyni zdatniejszemi do przewozu, bo zmniejsza śliskość i łomliwość ich skorupy. Jaja tak utrwalone wytrzymują bez zepsucia się półroczną podróż morską.

Waga pomostowa Fairbanks'a. Dobra waga pomostowa ma w teraźniejszém gospodarstwie rolném pierwszorzędne znaczenie. Wiadomo powszechnie, jak ważną jest obecnie możność oznaczenia, co na podwórze gospodarcze przybywa i co z niego wychodzi. Bez tych oznaczeń nie ma dokładnego rachunku przychodu i rozchodu. Waga pomostowa Fairbanks'a jest cała żelazna. Wszystkie jéj części są przestrone, wymiar żadnéj z nich nie jest skąpy, z wyjątkiem wszystkich ostrzy, aby tarcie się było możebnie najmniejsze. Panewki téj wagi, zamiast być korytkowato wyżłobione, są płaskie. Tym sposobem stykają się z ostrzami niezależnie od położenia pomostu. Panewki te są z hartowanéj stali. Rozebranie i złożenie wagi jest ułatwione przez pierścienie ruchome. Waga, która znosi 250 kilogramów, kosztuje 40 rubli. Znosząca 500 kilogramów kosztuje 53 r., znosząca 750 klgr. kosztuje 80 rubli, a znosząca 1000 klgr. kosztuje 90 rubli.

Koniczyna fioletowa amerykańska. Nasienie koniczyny amerykańskiéj jest fioletowe i bardzo pokaźne, a zarazem tańsze od nasienia europejskiéj. Okoliczność ta czyni, że się znajduje obficie w składach niemieckich i służyć może do fałszowania koniczyny europejskiéj. Próbowane w różnych krajach, dostarczyło roślin wymarzających łatwiéj niż koniczyna europejska, mających łodygę twardszą, mniéj gałęzistą i liściastą. Nasienie to rostkuje dobrze. Powstałe rośliny są obiecujące w jesieni, ale nie dopisują w roku następnym. Rozeznać je można przez drobny puszek, którego nie mają łodygi koniczyny europejskiéj. Podejrzane nasienie może tylko stacya doświadczalna ocenić. Żadne nasienie wytwarzane w wielkim rozmiarze nie jest wolne od chwastów. Każde mające chwasty, odmienne od chwastów towarzyszących naszéj koniczynie jest tém więcej podejrzane, im bardziéj obfituje w ziarna fioletowe. Kupno nasion zagranicznych, jeżeli nie są zupełnie czyste, ma tę wadę, że zaprowadza nowe chwasty. Od czasu poznania chrabąszcza Colorado i kilku innych mniejszych tego rodzaju darów Ameryki, rolnictwo europejskie musi być ostrożne w próbowaniu nasion amerykańskich.

Hodowla kur we Francyi. Kury francuzkie słyną jakością i ilością swoją. Żadne za życia, celują dobrym smakiem po śmierci. Ilość kur we Francyi wynosi około 40 milionów sztuk, wartości po 60 kop. sztuka, razem wartości 24 miliony rubli. Rocznie wychowują 80 milionów kurcząt, sztuka wartości po 36 kop., razem blizko 30 milionów rubli. Jaja rocznie zniesione przez te kury mają wartości 5 milionów rubli. Razem przynosi rocznie hodowla kur 35 milionów rubli, do czego doliczyć wypada, że z 40 milionów kur odchowanych piąta część rocznie w kraju spożytą zostaje. Ztąd pytanie: zkąd pochodzi ta wielka ilość kur we Francyi? Powtóre, w czém leży doskonały smak kur francuzkich? Kury są ulubionym drobiem francuzkim. Kto może we Francyi hodować kury, hoduje je z zamiłowaniem. Nie folwarki, ale małe i najmniejsze gospodarstwa stworzyły ogromną ilość kur we Francyi. Wyborny zaś smak potraw francuzkich robionych z kur leży w kucharstwie francuzkiém. Te same kury nieumiejętnie przyprawione będą miały smak nieosobliwy.

Użyteczność stacyj doświadczalnych. Thomas, dyrektor stacyi doświadczalnéj w Lezardeau w Bretanii (Francya) mówi w swojém sprawozdaniu o szkodach, które ponoszą rolnicy kupując nawozy niepoddane próbie stacyi doświadczalnéj. Nawóz sprzedawany 100 klgr. po 3 rub., zawierał tylko 6% cennych tworów nawozowych; inny sprzedawany 100 klgr. po 6 rub., wart był najwyżéj 2½ rubla i zawierał 1% kwasu fosfornego. Inny był łup-

kiem miałko mielonym, którego 100 klgr. sprzedawano po 2 rub. Podobne przypadki zdarzają się w Anglii i w Niemczech. Śmiałość i wytrwałość fabrykantów nawozu handlowego jest podziwienia godna. Nie ma roku, żeby stacye doświadczalne nie wykazały kilkanaście fałszów tego rodzaju, a mimo to w następnym roku zjawiają się nowe okazy tego przemysłu.

Największa hodowla bydła. Hodowla bydła w wielkości swego rozmiaru niezrównana jest w Texas, w Laurenrancz, w hrabstwie Nises, należąca do Spółki ziemian Land Compagnie. Spółka ta posiada około 30 mil kwadratowych, kupionych za milion dol. Posiadłość ta jest otoczona ogrodzeniem, które ma 10 mil angielskich długości. Ogrodzenie to składa się z czterech drutów równoległych do ziemi, a przymocowanych do słupów drewnianych. W pobliżu budyku folwarcznego znajdują się pastewniki czyli okoły, każdy dla 10,000 sztuk bydła. Prócz tych jest 10 innych pastewników, każdy dla 40 000 sztuk bydła. Pięć okołów, z których każdy ma 100 yardów kwadratowych (1 yard=91 centymetrów) służą do łapania bydła i wypiekania gorącém żelazem znaku na każdéj sztuce. Każdy oddział pastwiska może wyżywić 100,000 sztuk bydła, ale pasie się na nim tylko 65,000 sztuk. Najlepsze pastwisko jest przeznaczone dla 4000 sztuk przychowku po najlepszych bykach rassy krótkorogiéj i innych angielskich. Prócz tego jest 8000 koni, a z tych połowa klaczy rozpłodowych, zapładnianych najlepszemi ogierami. Około tysiąc włók jest roli ornéj wydzierżawionéj w obrębie 2-ch folwarków, a w każdym 20,000 wołów. Spółka ta sprzedaje rocznie kilkanaście tysięcy sztuk bydła z zyskiem bardzo znacznym. Wartość całego majątku wynosi 6 milionów dollarów. Przed czterema laty wynosiła $2\frac{1}{2}$ miliona. Dywidenda członkom spółki rocznie wypłacana wynosi 20%.

Nowe dzieła rolnicze. Jeden z naszych od dawna znanych pisarzy o rolnictwie napisał w przeszłym roku dzieło pod tytułem „Gospodarna hodowla zwierząt rolniczych," a w tym roku „Owocarstwo, czyli gospodarne użytkowanie sadów owocowych." Obie te prace wyszły teraz drukiem. Stary Rolnik, bo tak się autor podpisał na swych dziełach, podniósł w obu powyższych pracach przedewszystkiém gospodarną część przedmiotu, nie zaniedbując bynajmniéj fizyologicznéj strony hodowli zwierząt rolniczych. Prace te są z gruntu nowe i oryginalne, pełne spostrzeżeń własnych i pożytecznych. Szczególnie gruntownie opracowaną i każdą gospodarczą część hodowli zwierząt rolniczych wyjaśniającą jest „gospodarna hodowla zwierząt rolniczych."

Sprawozdanie tygodniowe.

Bank Kredytowy Donimirski, Kalkstein, Łyskowski i Sp. w Toruniu.

Toruń dnia 26 marca 1886 r.

Powietrze w ubiegłym tygodniu mieliśmy mroźne, a przez trzy dni tak wielkie zawieje śnieżne, że na wszystkich drogach żelaznych ruch zupełnie ustał. Od wczoraj przy wietrze zachodnim zupełną mamy odwilż.

W Nowym-Yorku podnosiły się ceny pszenicy w pierwszych dniach przeszłego tygodnia, ostatnich dni notowano ceny niższe, na równi z początkiem tygodnia. Ceny mąki o 5 centów się poprawiły. Zapasy kontrolowane zmniejszyły się o 400,000 buszli i wynoszą 50,860,000, a przed rokiem o téj saméj porze podawano je na 43,755,000.

W Anglii skutkiem stałych mrozów a braku śniegów panuje obawa o zasiewy, targi nie na wszystkich placach były mocne a ceny zwyżkowe.

We Francyi targi spokojne, ceny bez zmiany.

W Hollandyi nie zmieniły się ceny pszenicy, natomiast żyto trochę się poprawiło.

W Belgii na początku tygodnia były targi bardzo ożywione, z końcem znów znacznie osłabły.

Na placu naszym dowozów dla przerwanéj komunikacyi bardzo było niewiele, ceny pszenicy lubo się nie zmieniły, to jednakże popyt był nieco słaby. Na żyto brak reflektantów, ceny bez zmiany. Wyka i łubin żółty i niebieski bardzo poszukiwany po cenach wyższych. Koniczyny utrzymały ceny zeszłotygodniowe, popyt na czerwoną dobry, biała tylko w gatunku wyborowym poszukiwana.

Płacono za 1000 kilogr.

Pszenica transito	115—133	fun.	110—130	Mrk.
krajowa pstra	120—128	„	135—140	„
krajowa „	126—131	„	142—146	„
„ jasna	120—126	„	140—145	„
„ wyborowa	126—133	„	145—150	„
Żyto transito	115—128	„	88— 96	„
„ krajowe	115—122	„	114—118	„
„	122—125	„	118—120	„
Jęczmień rossyjski			85—110	„
„ krajowy			100—125	„
Owies rossyjski			95—107	„
„ krajowy			110—122	„
Groch na paszę			114—120	„
„ kuchenny			120—135	„
„ Victoria			120—145	„
Rzepak grubo ziarnisty			195—210	„
Rzepik			195—205	„
Łubin niebieski			70— 88	„
Łubin żółty			80— 95	„
Wyka czarna			115—122	„
Kuch rzepakowy			4,40— 5,20	„
Kuch lniany			6,00— 6,80	„
Otręby pszenne			3.40— 3,60	„
Otręby żytnie			3,70— 4,00	„
Koniczyna czerwona	za centnar		25— 50	„
„ biała	„		20— 45	„
Tymotka	„		15— 20	„

W Hamburgu dowozy były małe i ceny okowity utrzymały się zeszłotygodniowe.

Płacono:

	marek		kop.	
loco bez beczki marek	$21\frac{3}{4}$	co odpowiada franko Aleksandrowo po potrąceniu wszelkich kosztów i wartości becz. za wiadro 80%.	36	
w beczk. kontrak. loco	$26\frac{1}{2}$		54	przy kursie 200
na marzec	$26\frac{1}{2}$		54	
na marzec-kwiecień	$26\frac{1}{2}$		54	
na kwiecień-maj	$26\frac{1}{2}$		54	
na maj-czerwiec	$26\frac{3}{4}$		54	
na czerwiec-lipiec	27		56	
na lipiec sierpień	28		59	

Dzisiejsze kursa berlińskie.

Rossyjskie banknoty	203,85	Mrk.
Pszenica kwiecień-maj	155.00	„
wrzesień-październik	165.00	„
New-York	$93\frac{1}{2}$	„
Żyto loco	135.00	„
kwiecień-maj	136.00	„
maj-czerwiec	137.25	„
wrzesień-październik	141.20	„
Olej rzepakowy, kwiecień-maj	43.70	„
wrzesień-październik	46.50	„
Okowita loco	36.30	„
kwiecień-maj	37.80	„
wrzesień-październik	39.90	„

W drukarni Gazety d Warszawskiéj, ulica Długa 557.—Дозволено Цензурою.—Варшава, 14 (26) Марта 1886.